

[MONTREAL,] 9 LUTEGO 1983

9 II 83 г.

Родная М. Л.,

только что пришло Ваше письмо и статья Ирены Шимановской. Увы, канадский журнал, о котором Вы пишете, уже не существует! (Его издатель сошёл с ума и разорился — или разорился и сошел с ума, я уж не знаю.) Я попробую другие возможности, но статья — не очень удачная: смесь техники (устаревшей) и неинтересной лингвистики; я опасаясь, что её нигде не примут... Можно ли издать в Вене («Wiener Slawistischer Almanach»)? Мне кажется, это чуть ли не единственная возможность. Во всяком случае, я попробую всё, что могу, обещаю Вам.

Как обидно, что мы снова не увидимся! Безумно хотелось бы — но где, когда?

Про коннотацию: второе значение ОСЛА может быть подлежащим: Этот осёл всё испортил; Ну, осёл этого не сумеет — тут нужен кто-то поумней и т.п. Или Вы имели в виду что-то другое? Да если бы это значение и не употреблялось так, то чему бы это мешало? Обидно до чортиков, что нельзя поговорить обо всём этом.

Вот было бы здорово — но только почему-то нельзя.

Дорогая М. Л., не можете ли Вы написать (по-польски) письмо в Polski Kongres Kanadyjski (через меня) об Анджее Богуславском? Он выступал тут в Univ[ersity]. of McGill — и местные поляки обвинили его в том, что он — агент правительства!?! (Это — из-за его пессимистического взгляда на будущее. Теперь у Ирены Беллерт, которая пригласила его выступить, большие проблемы. Если Вы знаете о его поведении, роли в «Solidarność» и вообще в ун-те, напишите — если не очень трудно. Хотелось бы охранить его доброе имя. (Подумать только, до чего это сразу и глупо, и трагично! Просто не лезет в голову...).

У нас — всё в порядке и даже очень хорошо. Лида медленно, но неуклонно двигает к концу ввод в компьютер нашего русского словаря — и, возможно, в этом или в 1984 г. (ничего себе дата?) русский ТКС выйдет в свет. Первый том французского словаря принят в печать нашими Presses de l'Universite. Остальная работа тоже идет удачно. Ну, а дети растут и т.п.

Только бы у Вас было хорошо!

Обнимаем Вас.

[Stempel:] Montreal, 12 II 83.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 3 i koperta. — List ten był wysłany do Londynu na adres J. Bujnowskiego.

*Przekład polski*

9 II 83 r.

Najdroższa M. L.,

dopiero co przyszedł Pani list i artykuł Ireny Szymanowskiej. Niestety kanadyjskie czasopismo, o którym Pani pisze, już nie istnieje! (Jego wydawca zwariował i zbankrutował — czy zbankrutował i zwariował, nie wiem). Spróbuję innych możliwości, ale artykuł nie jest zbyt udany: mieszanina techniki (przestarzałej) i nieciekawej lingwistyki; boję się, że nigdzie go nie przyjmą... Czy można wydać go w Wiedniu („Wiener Slavistischer Almanach”)? Wydaje mi się, że to jest chyba jedyna możliwość.

W każdym razie spróbuję zrobić wszystko, co mogę, obiecuję Pani.

Jak przykro, że znowu się nie zobaczymy! Strasznie by się chciało — ale gdzie, kiedy?

O konotacji: drugie znaczenie OSŁA może być podmiotem: Ten osioł wszystko zepsuł; No, osioł tego nie potrafi — tu trzeba kogoś mądrzejszego itp. A może Pani miała na myśli co innego? Ale jeśli to znaczenie nie było tak używane, to co stoi na przeszkodzie? Przykro diabelnie, że nie można o tym wszystkim porozmawiać. Byłoby świetnie — tylko dla czegoś tam nie wolno.

Droga M. L., czy nie mogłaby Pani napisać listu (po polsku) do Polskiego Kongresu Kanadyjskiego (przeze mnie) o Andrzeju Bogusławskim? Występował on tu w Univ[ersity] of McGill — i miejscowi Polacy posądzili go o to, że jest agentem rządowym!?! (z powodu jego pesymistycznego poglądu na przyszłość). Teraz Irena Bellert, która zaprosiła go, by wystąpił, ma duże problemy. Jeśli Pani wie o jego zachowaniach, roli w „Solidarności” i w ogóle na uniwersytecie, niech Pani napisze — jeśli nie jest to zbyt trudne. Chciałoby się ochronić jego dobre imię. (I pomyśleć tylko, na ile to i głupio, i tragicznie! Po prostu w głowie się nie mieści...).

U nas — wszystko w porządku, a nawet bardzo dobrze. Lida powoli, ale niezachwianie zbliża się do końca przy wprowadzaniu do komputera naszego słownika rosyjskiego — i, być może, w tym roku lub w 1984 (niczego sobie data?) rosyjski TKS ujrzy światło dzienne.

Pierwszy tom słownika francuskiego jest przyjęty do druku w naszych Presses de l'Université.

Pozostała praca też dobrze idzie. No, a dzieci rosą itp.

Oby u Pani było dobrze!

Ściskamy Panią.

Oddane Mielczuki